

^dts dobry tygodnik sądecki

www.dts24.pl

**GAZETA
BEZPŁATNA**

Nr 30-31 (455-456),
25 lipca 2019

Nakład 18 000 *

*obejmuje pobrania w wersji elektronicznej

Kolejny numer DTS ukaże się 8 sierpnia

„Brukowiec” donosi

» str. 4-5

Najstarszy sądecki
tenista

» str. 11

Poeta czasami
pracuje na budowie

» str. 13

Zawsze dbajcie
o swoich kumpli

» str. 19

REKLAMA



FOT. Z ARCH. J. OGAR-HILL

REKLAMA

FORD TRANSIT
**WYPRZEDAŻ
ROCZNIKA 2018**



RABAT DO
32 000 PLN
netto*
NA MODELE Z ROCZNIKA 2018



Wikar Nowy Sącz
ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414

Szczegóły w salonie Wikar i na: **wikar.pl**

**KROWN® ZABEZPIECZENIA
ANTYKOROZYJNE**

Bezbarwna powłoka, zabezpieczenie podwozia i profili zamkniętych już od 670zł



ZABEZPIECZAMY:

- samochody osobowe
- samochody ciężarowe
- maszyny rolnicze
- sprzęt budowlany

ZNIŻKA

100 zł*

*ważna do 31.08.2019 r. za okazaniem tego kuponu na usługi w serwisie KROWN Nowy Sącz, ul. Zielona 27.

www.krown.pl NOWY SĄCZ, ul. Zielona 27 (na terenie WSB) 723 818 780 nowysacz@krown.pl /Krown Polska



Firmowy Salon Sprzedaży
ul. Elektrodowa 47, Nowy Sącz
tel. 18 44 44 028
www.tradycja.biz

okna i drzwi



TRADYCJA
FABRYKA OKIEN

Z drugiej strony

TYGODNIÓWKA MARKA STAWOWCZYKA



PRZECZYTANE

Nasz człowiek w „Ekranach”

Bartosz Szarek – nasz redakcyjny specjalista od filmu – właśnie zaliczył debiut w prestiżowym czasopiśmie branżowym „Ekran”. Na łamach bieżącego numeru można przeczytać jego recenzję filmu „Bisbee’17” w reżyserii Roberta Greene’a.

Bartosz Szarek doskonale orientuje się w tematach kinowych, a o jego elokwentnym stylu mogli się już nieraz przekonać Czytelnicy DTS.

– Redakcja „Ekranów” zaprasza do nadsyłania propozycji tekstów do każdego kolejnego wydania czasopisma. Zgłaszane teksty

mogą dotyczyć się zarówno kina współczesnego, sylwetek aktorów, seriali i gier wideo, historii oraz teorii kina, jak również problematyki produkcji i odbioru filmu, estetyki itp. Można zgłaszać zarówno dłuższe artykuły o charakterze analitycznym, teoretycznym oraz historycznym, dotyczące szeroko pojętego medium filmowego oraz pokrewnych zjawisk audiowizualnych, jak i krótkie teksty – recenzje „ekranowych” odkryć, czyli wartościowych tytułów, które nie miały jeszcze swojej polskiej premiery. Tak jak w przypadku filmu „Bisbee

’17”, który za wyjątkiem obiegu festiwalowego nie miał i nie będzie mieć swojej premiery w Polsce – tłumaczy Bartosz Szarek.

Jego tekst się spodobał, trafił na łamy i otworzył drogę do dalszej współpracy.

– „Ekran” to czasopismo elitarne i każdy zamieszczony tam tekst jest dla osoby piszącej nie lada wyróżnieniem. Jest i dla mnie. Nie wykluczam dalszej współpracy, może tym razem coś dłuższego. Pomysły są. Jeżeli tylko spotkają się z aprobatą redakcji – działamy – zapowiada Szarek.

(JB)

WYŁOWIONE Z SIECI

Cienie sławy

Popularność jest strasznym ciężarem. Tak, ma bardzo przyjemne strony. Tak, otwiera zaryglowane drzwi. Jednak bycie popularnym to w większości ograniczenia. Często lęk. Na początku nie zwracałam na sławę uwagi. Rzadko bywałam w Polsce. Skupiałam się na

pracy. Nie było siły, która odwołałaby mnie od myśli o treningu. Potem, gdy przyjeżdżałam do Kasiny, a tam ciągle ktoś pukał do drzwi, gdy telefon nie milkł nawet w Wigilię w porze wieczery, gdy listy z pogrózkami, oświadczeniami, wyznaniem miłości, prośbami, szantażami przychodziły całymi siatekami, dotarło do mnie, że moje życie już nie będzie takie jak kiedyś. Od

dekady nie odebrałam telefonu stacjonarnego rodziców, nie otworzyłam żadnemu gościowi drzwi wejściowych. Po to, by zachować siebie. Zwykłą. Córkę, siostrę, ciocię, przyjaciółkę, partnerkę.

ŹRÓDŁO: WWW.WYBORCZA.PL,
JUSTYNA KOWALCZYK O STALKINGU:
BOJĘ SIĘ. ALE MIARKA SIĘ
PRZEBRAŁA, 15 LIPCA 2019

ts dobry tygodnik sądecki

www.wydawnictwodobre.pl

Redakcja: „Dobry Tygodnik Sądecki”,

www.dts24.pl,

tel. 18 544 64 41,

redakcja@dts24.pl

Wydawca: Wydawnictwo DOBRE Sp. z o.o.

33-300 Nowy Sącz, ul.

Żywiecka 25.

ISSN 2082-209X.

Redaktor naczelny Wydawnictwa Dobre:

Wojciech Molendowicz, w.molendowicz@dts24.pl

Z-ca redaktora naczelnego ds. tygodnika DTS:

Jolanta Bugajska, j.bugajska@dts24.pl

Redaktor senior: Jerzy Widel

Redaguje Zespół: Jacek Bugajski, Monika Chrobak,

Katarzyna Gajdosz-Krzak, Iwona Kamieńska,

Klaudia Kulak, Kinga Nikiel-Bielak, Krzysztof Rostowski,

Natalia Sekuła, Remigiusz Szurek

Dyrektor Biura Reklam i Ogłoszeń: Katarzyna Magiera, k.magiera@dts24.pl, tel. 530 032 633

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Bożena Baran, b.baran@dts24.pl

Beata Ziemba, b.ziemba@dts24.pl, tel. 889 020 766

Dyrektor ds. kolportażu: Mateusz Węglowski-Król, tel. 665 270 230

Skład: Piotr Płachta, tel. 602 522 291

Druk: Polska Press Grupa Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec.

ts dobry tygodnik sądecki

ŚLYSZAŁEŚ O MEDIACH TOTALNYCH?

„DOBRY TYGODNIK SĄDECKI” JEST GAZETĄ TOTALNĄ – DOSTĘPNĄ O KAŻDEJ PORZE I W KAŻDYM MIEJSCU BEZPŁATNIE.

Bez ograniczeń możesz czytać aktualny numer i buszować w archiwum.

CZYTAJ DTS TAK JAK LUBISZ, W NAJWYGODNIEJSZEJ DLA SIEBIE WERSJI.

W formie papierowej lub elektronicznej - do pobrania ze strony www.dts24.pl/pobierz-najnowszy-dts/

Ulubiona gazeta sądeczan: największy nakład, najlepsi autorzy, zaufanie reklamodawców.

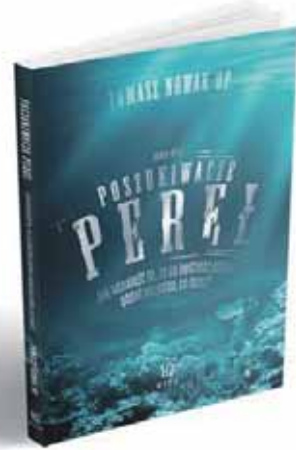
NOWY SĄCZ UL. ŻYWIECKA 25,
TEL. 18 544 64 41, REDAKCJA@DTS24.PL

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Perty w Twoim życiu

Bóg ma gest, bo stwarzając każdego człowieka z osobna, wykonał za każdym razem inne arcydzieło. Wyposażył każdego z nas w talenty i unikalne dary. Czy znasz swoje? Czy wiesz, co jest w Tobie tym najcenniejszym skarbem, że gdybyś go zobaczył wyraźnie, byłbyś gotów oddać wszystko, co masz, za ten jeden skarb? Jak to odnaleźć? Odpowiedzi znajdziesz w najnowszej publikacji sądeckiego wydawnictwa RTCK „Poszukiwacze pereł. Jak odnaleźć to, za co będziesz gotów oddać wszystko, co masz?” o. Tomasza Nowaka.

(R)



CYTAT TYGODNIA:

Kto chce wygrać wybory tylko w kampanii, zawsze się rozczaruje, bo kampania zaczyna się zaraz po wyborach.

Andrzej Czerwński

Wydawnictwo
Dobre

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SĄDECKI KALENDARZ 2020 – niepowtarzalne wydawnictwo łączące w sobie funkcję codziennego praktycznego organizera z oryginalnym kalendarium historycznym, ciekawostkowym i edukacyjnym.

Jeśli cenisz niebanalne rozwiązania, chcesz być dobrze poinformowany, to z naszym kalendarium niczego nie przegapisz.

W Kalendarzu Sądeckim w każdym dniu 2020 roku znajdziesz istotne wydarzenie z dziejów Nowego Sącza i regionu.

DODATKOWO CODZIENNIE otrzymasz od nas newsletter informujący o najważniejszych bieżących wydarzeniach. Z nami wypełnisz każdy swój dzień 2020 roku. Będiesz w gronie osób najlepiej zorganizowanych.

Jeśli planujesz zakup kalendarzy dla swojej firmy, pracowników, kontrahentów, jeśli zastanawiasz się nad oryginalnym prezentem dla swoich bliskich **zadzwoń lub napisz:**

785 340 410
reklama@dts24.pl





▼ Wstęp

A

Brzęczą sierpy, brzęczą kosy

Jak może wiadomo, albo i nie wiadomo, w sierpniu czyli już za 168 godzin prawie cała Europa pójdzie sobie na urlop. „Brukowiec Sądecki”, jako Europejczyk pełną gębą, również złożył na odpowiednim biurku stosowne podanie i czeka na ważny podpis.

A teraz najważniejsze: z naszych obserwacji wynika, że kończy się sezon ogórkowy, a zaczyna żniwny. Jak wiadomo z kalendarza każdego rolnika, finałem prac polowych będzie jesienna kampania buraczana. Ale to nieco później, a potem całość arealu będzie można spokojnie zaorać.

Ale wróćmy do żniw. Co bardziej wyrywni gospodarze, już przegazowali motory w swoich kombajnach, bo gdzieś tam ścięte siewki się zżęty łan. W sumie to ciekawostka, bowiem w lipcu dotychczas żniwowali raczej Francuzi, a u nas robiło

się to zdecydowanie w sierpniu. Młodszym Czytelnikom „Brukowca” zaryzykujemy przypomnienie, że nazwa tego pięknego miesiąca wręcz od żniw pochodzi! Sierpień. No bo się sierpem żęło* (i do spichrza składało), dlatego mamy sierpień. Oczywiście nie brakuje głosów – szczególnie w środowiskach postępowych – że nazewnictwo powinno nadążać za czasami i dotychczasowy sierpień należy zastąpić miesiącem o nazwie np. kombajnis. U innych narodów Sierpień to za zwyczaj August, więc żeby nie małpować od zgnilego zachodu, „Brukowiec” proponuje miesiąc żniw nazywać bardziej swojsko: Gustek.

I jeszcze propozycja dla mieszczan sądeckich, którzy akurat nie wyjeżdżają do Egiptu na urlop. Trafia się przecudowna okazja zabrać dzieci na najbliższą górkę, gdzie w słońcu połyskują złote łany

zbóż. Warto pokazać im, z czego się robi chlebek i pyszną owsiankę, którą przecież każda fit mamusia z apetytem pałaszuje. Bliżej natury Kochani Mieszczanie Sądecy! Pakujcie Wasze piknikowe koszyki i ruszajcie za miasto. Cały Gustek przed wami!

(ŁAKIŁAN)

*Słowniczek wyrazów obcych
żąć – ścinać zboże lub trawę.

Kącik poetycki

Żniwa

Przepióreczka się odzywa,
Idą, idą polem żniwa,
Brzęczą sierpy, brzęczą kosy,
Ciężkie ziarnem lecą kłosy.
Dana! Da-dana!

MARIA KONOPNICKA

▼ Agrokultura

B

Wierny ogrodnik

Skoro od wątków agrarnych zaczęliśmy letniskowe wydanie „Brukowca Sądeckiego”, to kategorycznie należy odnotować dbałość klasy rządzącej o stan naszego rolnictwa, ogrodnictwa i hodowli wszelakiej.

Niemal każdego tygodnia świeżych dowodów na osobistą troskę o stan polskiej wsi, dostarcza poseł PiS Jan Duda. Poselski FB aż kipi od plonów i mieni się feerią barw! Nie dziwi nas to, wszak Duda to przed laty przewodniczący Solidarności Rolników Indywidualnych, który uprawy i hodowli uczył się nie z telewizyjnego „Rolniczego kwadransu” albo innej „Nowoczesności w domu i zagrodzie”, ale w praktyce poznawał ten niełatwy odcinek życia.

Jak widać poseł Jan Duda pozostaje wierny ideałom młodości i dzisiaj



z troską pochyla się nie tylko nad problemami kraju, ale z równą wrażliwością pochyla się nad swoim ogrodem i winnicą.

Uważni Czytelnicy „Brukowca” z pewnością zapamiętali, że w poprzednim numerze Jan Duda wystąpił w naszej celebryckiej rubryce

„modowy butik” jako jeden z najlepiej ubranych w Nowym Sączu facetów. Jeśli do tamtego imagu dołożymy jeszcze wielki bukiet róż i butelkę wina z winnicy Rdziostów, to Czytelniczki tylko westchną: „Co za facet!”. Zazdrościmy.

(MEN)

▼ Kinematografia

C

Premiera pod gołym niebem

Od 26 sierpnia 2009 r., czyli od światowej premiery filmu „Janosik. Prawdziwa historia” w reżyserii Agnieszki Holland, o żadnym innym filmie związanym z Nowym Sączem nie było w Polsce tak głośno. Aż do niedawnego lipcowego wieczoru...

Kiedy to w kinie pod gołym niebem, goli aktorzy wystąpili w innej premierze. Niestety żadne źródła nie podają tytułu filmu, ani aktorskiej obsady, dlatego dyżurny recenzent filmowy „Brukowca” nie podjął się napisania recenzji z premierowego pokazu. Premierowy był on oczywiście tylko dla nielicznych nocnych widzów na ul. Jagiellońskiej, bo wcześniej na całym świecie obejrzały go już pewnie miliony widzów. Akcja i fabuła filmu nie były skomplikowane (w rolach głównych: pan, pani i te sprawy), ale

o szczegółach nawet w „Brukowcu” nie wypada się rozpisywać. Film bardzo szybko zszedł z plakatu, więc proszę nie dzwonić do redakcji DTS w sprawie biletów. Nie było, nie ma i nie będzie.

Na tym w zasadzie można by pisanie o sprawie zakończyć, bo na całym świecie jacyś sprytni dowcipnicy w niekonwencjonalny sposób badają skuteczność internetowych zabezpieczeń, ale żeby od razu skandal i dymisje? „Brukowcowi” najbardziej spodobała się reakcja Centrum Informacji Turystycznej, na którego ekranie wyświetlono film, i kartka w witrynie: „Nie ma porno, jest duszno...”. No właśnie, trochę świeżego powietrza należałoby wpuścić do tzw. sądeckiego dyskursu politycznego. Nakłuwajcie baloniki, bo pękna!

(HAK)



FOT. FB JANA DUDY

Kącik poetycki

Groszki i róże

Dla ciebie mały ogrodnik
Posadził pnące róże
Że tobą był urzeczony
Pragnął cię nimi urzec
I z róż naręczem przyszedł raz
Prosić o jedno twe słowo...

HENRYK ROSTWOROWSKI

BRUKOWIEC SĄDECKI

DODATEK NIEREGULARNY DTS

▼ Pokolenia



Człowiek z twórczym apetytem



FOT. WM

Dla nieprzebranych rzesz wielbicieli artystycznego talentu Piotra Drożdżika to może być wiadomość o potencjale rażenia bomby atomowej. Bardzo rzadko ujawniamy informacje z życia prywatnego celebrytów, ale tym razem musimy to zrobić: Piotrek jest już dziadkiem!

Wiemy, że w tym momencie zimna stal ostrza przeszywa wiele gorących serc, ale dłużej nie mogliśmy milczeć. Na pocieszenie natychmiast dodajmy, że Piotr to człowiek o niezmiennie młodej duszy, tytan pracy z zapalem jakiego mogą mu pozazdrościć piękni dwudziestoltni, rzucający się na kolejny projekt z artystycznym apetytem, który nigdy nie może

zostać zaspokojony. Skalę Piotrowego niepokoju twórczego obrazuje drobny lapsus, w Polsce nazywany czeskim błędem. Otwierający kolejny wernisaż Piotra Drożdżika dyrektor MCK „Sokół” Antoni Malczak, powiedział o fotografiku „autor 46 albumów”... „64” – poprawił dyrektora twórca, który – dodajmy złośliwie – nie cierpi słowa „pstrykać”. Dzisiaj nie pstryka się nawet na kelnera, co najwyżej wysłanik „Brukowca” mógł sobie pstryknąć fotę Piotra z wnuczką.

No właśnie. Helenka – dama lat 3 z małym hakiem – towarzyszyła dziadkowi z gustownym, niebieskim aparatem i sama już robiła zdjęcia. Znacze może powiedzenie: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni”? **(PSTRYK)**

▼ Butik modowy



Kolor gorącego lata

W tym tygodniu zdecydowanie najlepiej ubranym facetem w mieście był prezydent Ludomir Handzel. „Brukowiec” przyznaje swoje symboliczne wyróżnienie za śmiałość w doborze kolorystyki, ale w równym stopniu za konsekwencję w jej zastosowaniu. Nowatorstwo na sądecką skalę, no ale w końcu kto ma wyznaczać nowe trendy modowe w mieście, jeśli nie jego gospodarz? Osobiście doceniamy, a jednocześnie wróżymy z fusów, że różowy jednak prędko nie stanie się w Nowym Sączu kolorem pierwszego wyboru wśród panów. Szybki konkurs – ile różowych róż posiada w swojej hodowli Jan Duda? Patrz foto B. **(DRESS)**

Korepetycje

*Pytanie retoryczne – czyli takie, na które zadający nie oczekuje odpowiedzi.



FOT. KRZYSZTOF WITOWSKI FESTIWAL SKOWRONEK

REKLAMA

WCZASY W BUŁGARII

WYPOCZYNEK – ZWIEDZANIE



Termin: 04-13.08.2019
przejazd autokarem Cafe Bar
DVD, WC, Klimatyzacja
opieka pilota, ubezpieczenie

7 noclegów + 7 x śniadanie + 7 x obiadokolacja
ZAPRASZAMY!

piotrpawlikowski@poczta.onet.pl 604147503



Sądecka Mapa Rowerowa III edycja

Długie, krótkie, wymagające sporo wysiłku, a także te, które dostarczą nam jedynie lekkiej rozgrzewki - takie trasy zaprezentowali Czytelnicy, biorący udział w konkursie zorganizowanym w ramach III edycji Sądeckiej Mapy Rowerowej. Przesłane przez Was propozycje oceniała specjalna kapituła. Komisja brała pod uwagę przede wszystkim wkład pracy w opisanie przemierzanej ścieżki. Dołączyliście fotorelację? Za to były przyznawane dodatkowe punkty.

Aby wziąć udział w naszym konkursie, wystarczyło przesłać opis dowolnej wycieczki rowerowej oraz załączyć kilka fotografii. Wszystko po to, by ktoś mógł skorzystać z Waszych podpowiedzi i przejechać opisaną trasę. Autorzy najciekawszych propozycji zostali nagrodzeni, a wszystkie nadesłane trasy znajdują się w specjalnej zakładce „Sądecka Mapa Rowerowa” na portalu dts24.pl oraz na stronie Sądeckiego Towarzystwa Cyklistów (www.nowysacznarowery.pl).

Lista zwycięzców:

- I miejsce Łukasz Iwanczewski
- II miejsce Paweł Guzik
- III miejsce Bożena Kmak
- IV miejsce Monika Kmak
- V miejsce Patrycja Totoś

Wyróżnienie: Wojciech Piątkiewicz

Zwycięska trasa

Beskid Niski na rowerze – trasa przez tereny Watry Łemkowskiej

Trasa rowerowa, którą proponuję to kompendium wiedzy o Beskidzie Niskim. Wycieczka rowerowa z pięknymi widokami na doliny beskidzkie, cerkwie łemkowskie, pozwoli nam poznać klimat opuszczonych wsi Lipna i Czarne z symbolicznymi, samotnymi drzwiami stojącymi pośrodku opuszczonej polany oraz przydrożnymi, kamiennymi kapliczkami. Będzie można także odwiedzić cmentarze I wojny światowej, przybliżyć sobie historie Thalerhofu i wypadku lotniczego Halifaxa czy wreszcie zjeść pyszne pierogi w najstarszym schronisku w tej części Beskidu.

Trasa o średnim poziomie trudności, długości 48 km, co zajmuje około 5 h jazdy (bez czasu na dokładne zwiedzanie atrakcji). Trasa przebiega przez następujące miejsca i miejscowości: Uście Gorlickie - Kwiaton - Smerekowiec - Zdunya - Radocyna - Jasionka - Krzywa - Magura Małastowska - Przysłop - Nowica - Uście Gorlickie.

Cerkiew w Kwiatoniu i Łemkowska Watra w Zduni

Wyruszamy z Uścia Gorlickiego drogą na Gładyszów i Konieczną. Po przejechaniu 2 km dojeżdżamy do Kwiatonia, gdzie znajduje się bardzo ładna drewniana cerkiew z początku XVII w., wpisana na listę UNESCO. W ramach programu „Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce” można cerkiew zwiedzić wewnątrz. Dalej kierujemy się drogą asfaltową do Smerekowca i po przejechaniu ok. 8 km skręcamy w prawo, na skrzyżowaniu koło sklepu spożywczego. Droga doprowadzi nas do miejscowości Zdunya (35 minut jazdy od początku naszej

wyprawy). Przejeżdżamy przez most betonowy na rzece Zdunya i później skręcamy w prawo na główną drogę Gładyszów - Konieczna. W Zduni, po przejechaniu kilkuset metrów skręcamy tym razem w lewo na tereny festiwalu „Watra Łamkowska”. (...)

Przez Lipną i Czarne – opuszczone wsie Łemkowskie

Kontynuujemy jazdę drogą w kierunku Radocyny. Jezdnia, z coraz bardziej zniszczoną nawierzchnią (kiedyś asfaltową), wchodzi w las jodłowo-bukowy z domieszkami sosny oraz olchy zwłaszcza w dolinach potoków. Teraz droga zaczyna się stopniowo piąć w górę przez kilka kilometrów, aż do przełęczu Zajęcza Góra. Po kilkunastu minutach dojeżdżamy do miejsca, gdzie kiedyś tętniła życiem wieś Lipna. Mieszkały tutaj według spisu ludności z 1921 roku 163 osoby, głównie wyznania grekoka-

z przydrożnymi kapliczkami i kamiennymi krzyżami po obu stronach starego gościńca zapada głęboko w pamięć. Po drodze mijamy stary cmentarz parafialny, a także miejsce pochówku żołnierzy z I wojny światowej (cmentarz nr 53), miejsce po cerkwi tzw. cerkwisko (sama świątynia została przeniesiona w 1993 roku do Sądeckiego Parku Etnograficznego) oraz kolejne osamotnione drzwi – symbol upływu czasu i dramatu mieszkańców.

Urzekające widoki z Jasionki i Krzywej

Przejechaliśmy już 25. kilometr od wyjazdu z Uścia Gorlickiego. Jazda po stosunkowo płaskiej drodze kończy się i zaczynamy mocniej naciskać na pedały roweru, bo szosa szutrowa prowadzi nas na kolejną przełęcz. W miejscowości Jasionka warto zatrzymać się na chwilę przy pomniku poświęconym ofiarom austriackiego Thalerhofu, schowa-



tolickiego. Symbolem tragicznych czasów tutejszej ludności stały się drewniane drzwi, które stoją opuszczone, wół otwarte pośród polany. Po drodze mijamy krzyże kamienne oraz kapliczkę mурowaną. W głębi lasu, ok 200 metrów od drogi, można zobaczyć cmentarz wojenny oraz miejsce po unickiej cerkwi (pozostałości podmurówki).

Na liczniku wybiło już 20 km trasy (około 1,5 h jazdy). Dojeżdżamy do miejscowości Radocyna. Możemy posilić się w tzw. Hotelu Radocyna, gdzie serwują bardzo smaczne posiłki. Obiekt został całkowicie odnowiony w tym roku i prezentuje się okazale. Praktycznie jest to jedyne miejsce na trasie, oprócz schroniska na Magurze, gdzie można się zopatrzyć w jedzenie i picie.

Ruszamy dalej wzdłuż Wisłoki drogą szutrową, która po ok. 4 km przeprowadza nas przez byłą miejscowości Czarne. Droga zakręca łagodnym łukiem w lewo i wjeżdżamy w dolinę dopływu potoku Wisłoki. Piękny krajobraz

nym w leśnym zagajniku, około 20 metrów od drogi. Obelisk pochodzi z 1934 roku i w szczególności poświęcony jest pamięci męczeńskiej śmierci o. Maksyma Sandowicza, prawosławnego księdza rozstrzelanego przez Austriaków w 1914 roku w Gorlicach, a pochowanego w Zduni na cmentarzu.

Kontynuujemy jazdę pod górę przez Jasionkę i Krzywą. Po prawej stronie, w dole mijamy żeremie bobrów, później po lewej Park Linowy i dalej dojeżdżamy do drewnianej cerkwi grekokatolickiej pw. Św. Kosmy i Damiana, która została zbudowana w 1924 na miejscu wcześniej spalonych świątyń. Z tyłu za cerkwią cmentarz z wielkiej wojny nr 54.

Pniemy się dalej w górę drogą asfaltową. Tuż przed odejściem bocznej drogi w lewo, do Gładyszowa, stoi pomnik poświęcony polskiej załodze brytyjskiego „Halifaxa” zestrzelonego przez Niemców w sierpniu 1944 roku, a lecącego z Włoch na pomoc Powstańcom Warszawskim.

Po krótkim postoju ruszamy dalej drogą, aż do momentu kiedy po lewej stronie pojawia się niebieski szlak turystyczny odchodzący w lewo przez las w kierunku Przełęczy Małastowskiej. Proponuję odwrócić się i jeszcze raz i nacieszyć oczy wspaniałym widokiem doliny Krzywej.

W najstarszym schronisku Beskidu Niskiego

Szeroką drogę z asfaltem zamieniamy na ścieżkę leśną i podążamy za niebieskim szlakiem. Na liczniku wybija nam 30. kilometr od początku wyprawy. Poziome ukształtowanie trasy powoduje teraz szybszą jazdę wśród dorodnych jodeł i buków. Po przejechaniu dodatkowych 5 kilometrów dojeżdżamy do Przełęczy Małastowskiej, gdzie usytuowany jest kolejny cmentarz z Wielkiej Wojny. Cmentarz nr 60 jest najbardziej znany, odwiedany i zadbane, bo zlokalizowano go przy głównej drodze Gorlice - Konieczna. Spoczywa tu 174 żołnierzy w mogiłach zbiorowych i pojedynczych.

Po przejechaniu głównej drogi kierujemy się w stronę schroniska PTTK, wciąż podążając niebieskim szlakiem. Po około 300 metrach szlak niebieski odchodzi w prawo i opuszcza drogę asfaltową. My jedziemy okrężną drogą do schroniska właśnie asfaltem. Po ok. 700 metrach skręcamy w prawo, w drogę należącą do Lasów Państwowych i dojeżdżamy do schroniska górskiego im. Profesora Stanisława Gabryela. Schronisko jest najstarszym i najwyższym położonym tego typu obiektem w Beskidzie Niskim. Znanie jest także z pysznych pierogów i windy, przez którą serwowane są posiłki. Obecnie (2019) budynek jest w trakcie remontu.

Nowica – miejsce, w którym czas się zatrzymał

Krótki odpoczynek pozwolił na zregenerowanie sił. Wracamy do drogi asfaltowej, z której wcześniej zjechaliśmy do schroniska. Skręcamy w prawo i zjeżdżamy do miejscowości Przysłop. Musimy zachować dużą ostrożność, bo zjazd w dół jest stromy, a droga odcinkami jest kręta. Po lewej stronie dostrzeżemy zabytkową cerkiew pw. Św. Michała Archaniola z 1736 roku.

Kolejna miejscowość to Nowica, po drodze mijamy kapliczki przydrożne, kamienne krzyże, chyże łemkowskie, a u góry po prawej ciągnie się masywne pasmo Magury Małastowskiej. Warto na chwilę zatrzymać się przy pomniku Bohdana Antonycza, ukraińskiego poety, urodzonego właśnie w Nowicy. Pomimo krótkiego życia (zmarł w wieku 28 lat) zostawił ciekawy dorobek poezji. W tomie „Trzy pierścienie” przybliży piękno przyrody Łemkowszczyzny.

Z Nowicy kierujemy się do Uścia Gorlickiego przez Oderne i szczyt Wierch, z którego rozciąga się wspaniała panorama zarówno na dolinę Przysłupia, jak i na Góry Hańczowskie na południowym zachodzie. Po prawej bardzo widoczna Kopa, a dalej w głębi charakterystyczna sylwetka góry Chelm. Intensywny zjazd drogą asfaltową w dół do Uścia Gorlickiego zajmuje już tylko kilkanaście minut i kończy 48 kilometrową trasę.

ŁUKASZ IWANCZEWSKI

O tym się mówi

Nie wszyscy dostali się do wymarzonej szkoły

Rozmowa z MAŁGORZATĄ BELSKĄ – dyrektorką Wydziału Edukacji i Wychowania Urzędu Miasta Nowego Sącza



– Rekrutacja do szkół średnich już się zakończyła?

– Rekrutacja trwa. 23 sierpnia – to ostatni dzień rekrutacji. Wówczas

szkoły podadzą ostatnie wyniki informacji o przyjęciach do szkół średnich. Tę roczną rekrutacja to jednak wiele terminów pośrednich. Najbliższy, zbliżający

się już wkrótce termin, to 31 lipca. Tego dnia szkoły podadzą wyniki rekrutacji, które będą efektem prawie trzytygodniowej pracy komisji działających w szkołach. W ostatnich dniach absolwenci szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych potwierdzali swój wybór i dostarczali oryginały dokumentów.

– Media ogólnopolskie donosiły o problemach i dramatach uczniów, którzy

mimo wysokich wyników, nie dostali się do wymarzonych szkół. Jak sytuacja wygląda w Nowym Sączu?

– Nowy Sącz nie odbiega pod tym względem od reszty kraju. Tak, to prawda, są osoby z wysokimi wynikami, które mogły nie dostać się do wymarzonej szkoły. Znalazły one jednak miejsce w innej równie dobrej sądeckiej szkole średniej. W Wydziale Edukacji i Wychowania mieliśmy po 10 lipca bardzo gorący czas. Telefony nie przestawały dzwonić. Próbowaliśmy wspomagać uczniów, rodziców i szkoły. Udało się nam wspólnie odnajdywać najlepsze rozwiązania.

– Większe problemy dotyczyły absolwentów gimnazjów czy klas ósmych?

– Roczники absolwentów zarówno po szkole podstawowej, jak i gimnazjów były podobne liczebnie. Szkoły przygotowały też taką samą ilość oddziałów zarówno po szkole podstawowej, jak i po gimnazjum.

– Do Nowego Sącza ściągają nie tylko uczniowie z miasta, ale też okolicznych gmin i powiatów. To dobrze, że sądeckie szkoły cieszą się zaufaniem?

– Bardzo dziękuję wszystkim absolwentom za wybór nowosądeckiej szkoły. Tak, to prawda, to wyraz ogromnego zaufania dla dyrektorów szkół, dla samorządu, dla oferty edukacyjnej, którą można w Nowym Sączu otrzymać. Warto w tym miejscu przypomnieć, że 70 proc. wszystkich

uczniów szkół klas średnich, to osoby spoza Nowego Sącza.

– Do których szkół w tym roku było najwięcej chętnych?

– Najwięcej kandydatów na jedno miejsce odnotowały I i II Liceum Ogólnokształcące, Ekonom i Gastronom.

– Są uczniowie, dla których zabrakło miejsca w szkole średniej i nie zostali nigdzie zrekrutowani?

– Na chwilę obecną nie posiadamy takich informacji. Przed nami jeszcze miesiąc rekrutacji, w szkołach nadal są wolne miejsca. Osoby zainteresowane daną szkołą proszone są o skontaktowanie z sekretariatem tej szkoły.

– Za kilka tygodni ten podwójny rocznik rozpocznie naukę. Z jakimi trudnościami się zmierzy? Będą lekcje do późnych godzin wieczornych? Przepełnione klasy?

– Jak wynika z danych przekazanych nam przez dyrektorów szkół, szkoły są przygotowane na przyjęcie oddziałów 32-osobowych. Jeśli będzie taka konieczność oraz możliwości lokalowe na to pozwolą, dyrektorzy szkół będą podejmowali decyzje o zwiększeniu liczby uczniów w oddziale. Będą to porównywalne warunki do tych sprzed lat. Obecnie czekam na aneksy do arkusza organizacyjnych. Wówczas poznam godziny pracy naszych szkół. Może się jednak zdarzyć, że uczniowie będą spędzać czas w szkolnych ławkach niestety nawet do godz. 19.

ROZMAWIAŁA (JOMB)

REKLAMA

Polskie Koleje Linowe S.A. oraz
Burmistrz Miasta i Gminy Szczawnica
zapraszają:

Agnieszka Chylińska

27 Lipca 18.00

sobota **wstęp wolny**

Szczawnica
Przy dolnej stacji
kolei PKL Palenica

Informacje o wszystkich
koncertach znajdziesz na:

hejfest.pl

Sponsor Główny



Partner Główny



Realizacja



Partnerzy



Patroni medialni



Rekrutacja w 2019 r. prowadzona jest jednocześnie dla dwóch roczników: uczniów, którzy ukończyli nową 8-letnią szkołę podstawową oraz tych, którzy ukończyli trzecią klasę gimnazjalną (ostatni rocznik gimnazjum). Każdą z tych grup dotyczą inne podstawy prawne, dlatego rekrutowane są oddzielnie, do innych typów klas.

W tym roku w Nowym Sączu do ostatniej klasy szkoły podstawowej uczęszczało 751 uczniów, do gimnazjum – 797 (dane wg SIO – Systemu Informacji Oświatowej z września 2018 r.).

W szkołach, w którym organem prowadzącym jest miasto Nowy Sącz, przygotowano 5096 miejsc w klasach pierwszych: 2546 dla absolwentów gimnazjów i 2550 dla absolwentów szkół podstawowych. Najwięcej oddziałów przygotowano dla uczniów w: Zespole Szkół nr 2 (20 oddziałów, po 10 dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych), Zespole Szkół nr 1 (16 oddziałów, po 8 dla absolwentów GM i SP) i I Liceum Ogólnokształcącym (16 oddziałów, po 8 dla absolwentów GM i SP).

Największym zainteresowaniem cieszyły się: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 (tu na jedno miejsce przypadało 5,16 kandydata po gimnazjum i 5,09 po szkole podstawowej), ZS nr 1 (odpowiednio 4,88 i 4,58 kandydata na miejsce), Zespół Szkół Ekonomicznych (4,45 i 3,92) i I LO (3,38 i 2,91).

Wg danych z <https://malopolska.edu.com.pl/wolne> miejsca mają jeszcze m.in.:

Elitarne Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu, IV Liceum Ogólnokształcące Sportowe, IX Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi w ZS nr 2, Rzemieślnicza Branżowa Szkoła I stopnia im. św. Józefa Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości, Szkoła Branżowa I stopnia nr 2 w ZS nr 2, Prywatne Technikum Zawodowe w Nowym Sączu.

KOŁORY LATA

Trzy Korony

UL. LWOWSKA 80, NOWY SĄCZ
WWW.GALERIATRZYKORONY.COM.PL

CALZEDONIA ESOTIQ RESERVED

H&M

MORITO

C&A

E.Leclerc

fitness

NEWYORKER

Stradivarius Bershka

Obyczaje

Jestem szczęśliwa z żoną

JOLANTA OGAR-HILL pochodzi z niewielkiej Łysej Góry (pow. brzeski). Jest reprezentantką Polski w żeglarskim, w klasie 470, mistrzynią Europy i świata. Zanim została żeglarką, trenowała siatkówkę, najpierw w Gryfie Brzesko, później w Sandecji Nowy Sącz, na koniec w Armaturze Kraków. W 2006 roku podczas badań u doktora Witolda Dudzińskiego, lekarza reprezentacji Polski w żeglarskim, dała się namówić na zmianę dyscypliny. Wspólnie z Agnieszką Skrzypulec wywalczyła kwalifikację do Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Po udanych igrzyskach, gdzie zajęły 12. miejsce, zmieniła barwy na austriackie. Dzisiaj ponownie reprezentuje Polskę. Występuje pod nazwiskiem Ogar-Hill, czyli pod nazwiskiem swojej hiszpańskiej partnerki – Esperanzy Hill. Jest jedną z twarzy akcji #SportPrzeciwHomofobii.

– Od naszej ostatniej rozmowy minęło wiele lat. Dużo w Twoim sportowym i osobistym życiu się zmieniło. Ale po kolei. Ciężko Cię namówić na wywiad...

– Nie stronię od rozmów, wywiadów, ale w Polsce nie przebywam często. W ciągu roku zapewne raptem trzy tygodnie. Pogoda w naszym kraju nie sprzyja dobrym przygotowaniom. Jutro przylatuję do naszego kraju tylko na 24 godziny. Spotkam się m.in. z mamą. I wylatuję do Japonii, gdzie powalczę o kwalifikację do igrzysk olimpijskich. To obecnie mój najważniejszy cel sportowy.

– Sportowo zaczynałaś od siatkówki. W swoim CV masz grę w Sandecji Nowy Sącz. Wspominasz jeszcze tę dyscyplinę, czy żyjesz już tylko i wyłącznie żeglarskim?

– Oczywiście, że miło i sympatycznie wspominam grę w Sandecji. Mając 178 cm wzrostu wiadomo, że w siatkówce nie miałam większych szans na odniesienie sukcesów. W pewnym momencie otworzyła się przede mną możliwość trenowania żeglarskiego i to w tej dyscyplinie osiągam sukcesy.

– Przed kilkoma laty zaczęłaś reprezentować Austrię. Ze swoją partnerką z Łodzi Larą Vadlau zostałyście w tym kraju

w 2014 r. nawet zespołem roku. Dlaczego Austria?

– Po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie szukałam szansy dalszego rozwoju. Głównie to zadecydowało o zmianie związku. Ale etap austriacki już za mną. Obecnie ponownie reprezentuję Polskę i cieszę się bardzo. Zawsze czułam się Polką. Teraz w żeglarskim młodzież ma większe możliwości niż ja kilka lat temu. Są różne programy, stypendia, wsparcie, premie. Była taki moment w moim życiu, że nawet myślałam o zakończeniu kariery. Ale też miałam myśli, że jeśli będę chciała pływać, zdrowie mi pozwoli, to wystartuję jeszcze w Tokio w 2020 roku. Zapewne będą to moje ostatnie igrzyska. Zaczynałam przygodę z żeglarskim jako Polka i tak też chcę skończyć.

– Przejdźmy do Twojego życia osobistego. Tutaj też wiele się zmieniło. Nie ukrywasz, że jesteś lesbijką. Swój związek zalegalizowałaś w Hiszpanii. Przyjęłaś nazwisko Hill. Kim jest Twoja partnerka?

– Chuchie jest pół Hiszpanką, pół Brytyjką. Z zawodu jest reżyserem. Pracuje obecnie dla hiszpańskiego związku żeglarskiego. Jak ma możliwość, jeździ ze mną na zgrupowania. Często i ja ją odwiedzam. Chociaż z uwagi na moje starty i przygotowania, nie mamy zbyt wiele czasu dla siebie.

– Gdzie planujecie swoją przyszłość: w Polsce, USA, Hiszpanii?

– Chuchie pochodzi z Majorki. Zapewne z Hiszpanią związamy swoją przyszłość.

– Dla nas to ciągle dziwny temat. Ty za to otwarcie mówisz o swoim związku.

– Występując, wypowiadając się, chcę wesprzeć osoby podobne do mnie. Jest wielu ludzi, którzy otwarcie boją się przyznać, że są LGBT. W środowisku sportowym wiąże się to ciągle z obawami o rozwiązanie kontraktów, utratą sponsorów. Kiedy moja rodzina dowiedziała się, że jestem osobą homoseksualną, to był przełom. Od tego momentu stwierdziłam, że nie będę się już nikomu tłumaczyć, ukrywać się. Robię



Jolanta Ogar-Hill (z prawej) ze swoją żoną Esperanzą

Kiedy moja rodzina dowiedziała się, że jestem osobą homoseksualną, to był przełom. Od tego momentu stwierdziłam, że nie będę się już nikomu tłumaczyć, ukrywać się. Robię to, co zwykli ludzie. Moją partnerkę Chuchie przedstawiam właśnie jako żonę, a nie koleżankę

to, co zwykli ludzie. Moją partnerkę Chuchie przedstawiam właśnie jako żonę, a nie koleżankę. To proste. Ubiegnę Twoje kolejne pytanie. Tak, miałam wcześniej chłopaka. Ale to z kobietą odkryłam szczęście. Mówię teraz o tym otwarcie. I żałuję, że tak wiele osób boi się mówić o tym tak jak ja. Popatrzmy na środowisko sportowe. Otwarcie do związku

z kobietą przyznała się jeszcze w naszym kraju tylko siatkarka Katarzyna Skorupa. Reszta ma obawy.

– Skoro Twoja partnerka jest reżyserem to może wkrótce zobaczymy Cię w jakimś materiale filmowym?

– (śmiech) To nie takie proste. Potrzebny jest budżet, sponsorzy.

Film to nie takie proste jak mogłoby się wydawać.

– Rozmawiamy w połowie roku, na drugą połowę czego Ci życzyć?

– Sportowo wywalczenia kwalifikacji olimpijskiej. W życiu osobistym wszystko układa mi się super. Jestem szczęśliwą kobietą.

ROZMAWIAŁ: DARIUSZ GRZYB

REKLAMA

POWIEDZIAŁEK-PIATEK 8⁰⁰-18⁰⁰ SOBOTA 8⁰⁰-14⁰⁰

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE **HURT DETAL**

FHPU HURTOWNIA OGRODNICZA

OGRÓD

Sanocki i Wspólnicy Sp. j.

Nowy Sącz, ul. Lwowska 154a, tel. 18 888 02 82

kosiarka Stiga COMBI 53 SE 1545 zł

Traktor Husqvarna TC 138M 9799 zł

Tuja szmaragd 60 cm 6,90 zł

Borówka amerykańska 3L 9,90 zł

Ziemia Kronen do pelargonii 20 L 6,50 zł

„Dobry Tygodnik Sadecki” znajdziesz na



Ty też możesz pomóc

Paweł potrzebuje kogoś do towarzystwa

Paweł Turek mieszka w Nowym Sączu. Urodził się jako wcześniak z dziecięcym porażeniem mózgowym. Porusza się na wózku, mimo to uwielbia wycieczki, wydarzenia kulturalne i koncerty. Jest bardzo wesołym, pozytywnie nastawionym do życia mężczyzną. Jednak w ubiegłym roku jego świat się zawalił.

Najbliższa mu osoba, z którą do tej pory mieszkał i miał w niej wsparcie w każdej sytuacji, po długiej chorobie nowotworowej zmarła.

– Mieszkalem przez większość życia z mamą, ale niestety w tamtym roku zmarła. Nie ukrywam, że odkąd jej już nie ma, jest mi bardzo ciężko, nie tylko ze względu na to, że była najbliższą mi osobą, ale też dlatego, ponieważ pomagała mi ogarniać codzienne sprawy. Była dla mnie wsparciem fizycznym jak i psychicznym. Mogłem z nią rozmawiać codziennie o różnych sprawach, chodzić na spacer... – wspomina.

Został sam. Jego tata zmarł wcześniej. Dlatego Paweł tak bardzo potrzebuje kogoś, kto mógłby być dla niego wsparciem w codziennych sytuacjach.

– Odkąd zabrakło mamy, jest mi trudno poruszać się po mieście, ciężiej przychodzi mi też wykonywanie niektórych czynności domowych. Bardzo brakuje mi kontaktu z innymi ludźmi, spacerów, wycieczek czy zwykłych rozmów – mówi.

Paweł Turek szuka wolontariusza, który mógłby mu pomóc w codziennych czynnościach, z którym mógłby porozmawiać, wyjść gdzieś, pojechać na wycieczkę.

Jak mówi, miał już takie wsparcie, jednak koleje losu jego wolontariusza tak się potoczyły, że ten trafił do zakładu karnego na 10 lat. A znalezienie teraz kogoś, kto bezinteresownie ofiaruje

swój czas, jest bardzo trudne.

– Dzisiaj jest bardzo trudno znaleźć wolontariusza do pomocy. Ludzie żyją przywiązując większą wagę do komputerów, telefonów niż do kontaktów z drugim człowiekiem. Jest też tak, że żyjemy coraz szybciej, każdy jest zagoniony, bo praca, kariera, pieniądze... – zauważa Paweł.

Instytucje, które starają się w takich sytuacjach pomóc, także borykają się z brakiem osób zainteresowanych długotrwałym wolontariatem. Jednorazowe akcje, niewymagające systematyczności a dające szybkie efekty, przyciągają wielu

chętnych, angażujących się w pomoc. Gorzej jest w takich sytuacjach jak ta. Tu potrzebna jest dorosła osoba, odpowiedzialna, elastyczna, kontaktowa, dysponująca czasem.

Paweł Turek ma 32 lata. Jest pozytywnie nastawionym do życia człowiekiem, czerpiącym radość z obcowania z drugą osobą i możliwości rozmowy. Nie lubi narzekać, czy użalać się nad sobą. A jednak życie osoby niepełnosprawnej jest zależne od innych, musi więc prosić o pomoc.

– Aktualnie nie mam nikogo, z kim mógłbym dzielić się swoimi problemami i bardzo mi zależy na

tym, aby znaleźć wolontariusza, który by mi pomagał i spędzał ze mną czas – mówi.

Może ktoś dysponujący czasem i wielkim sercem, chciałby ubarwić choć trochę życie Pawła, pomóc mu w niektórych sprawach w codziennym życiu, czy po prostu porozmawiać, zabrać na spacer lub pojechać jako osoba towarzysząca na jakąś wycieczkę?

Osoby zainteresowane wolontariatem, mogą w redakcji „Dobrego Tygodnika Sądeckiego” (tel. 18 544 64 41, redakcja@dts24.pl) otrzymać kontakt do Pawła.

KAROL TOMASIAK



FOT. ARCH. P. TURKA

Aktualnie nie mam nikogo, z kim mógłbym dzielić się swoimi problemami i bardzo mi zależy na tym, aby znaleźć wolontariusza, który by mi pomagał i spędzał ze mną czas

REKLAMA

Ford Kuga

Już od

79 900 PLN*



Okazja się naSUVa

Tylko teraz Ford Kuga w wyjątkowej ofercie z obejmującą 5 lat / 100 000 km ochroną gwarancyjną i Ford Protect** oraz dostępnym promocyjnym ubezpieczeniem 2,99%.

Sprawdź u najbliższego Dealera Forda, jaką ofertą zaskoczy Cię Kuga również w eleganckiej wersji Titanium i sportowej ST-Line. Dowiedz się więcej na wikar.pl



| Wikar Nowy Sącz ul. Węgierska 168, tel. 18 414 0 414 www.wikar.pl

* Cena podana dla Forda Kuga w wersji Trend, 5 dr., 1.5 EcoBoost, 120 KM, M6, FWD. Na zdjęciu Ford Kuga w wersji ST-Line z wyposażeniem opcjonalnym. Cena promocyjna (rekomendowana cena detaliczna brutto pomniejszona o rabat od firmy Ford Polska i sugerowany rabat od Autoryzowanego Dealera Forda) oraz stawka ubezpieczenia dotyczy wyłącznie klientów indywidualnych (detalicznych). Cena promocyjna obowiązuje do wyczerpania zapasów pojazdów objętych promocją. Wskazana cena nie obejmuje ubezpieczenia. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. ** 2 lata gwarancji + 3 lata / 100 000 km programu Ford Protect. Ford Protect nie jest gwarancją w rozumieniu kodeksu cywilnego. Warunki Ford Protect znajdują się na stronie www.ford.pl w zakładce Serwis/Gwarancje/FordProtect. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Ford Kuga 1.5 EcoBoost, 120 KM, M6, FWD Euro 6.2: 7.2-8.0 l/100 km, 165-181 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszanym).

Najstarszy sądecki tenisista

Byłem też na Wimbledonie, a co

Stefan Kulczyk różni się od swoich rówieśników. Mimo 84 lat na karku przywdział na siebie dres, nie ma piwnego brzuszka, a chwilę wcześniej biegał po osiedlu. Nasz rozmówca gości mnie w swoim ładnie urządzonej mieszkaniu przy ul. Królowej Jadwigi w Nowym Sączu.

Ściany największego z pokoi w mieszkaniu pana Stefana zdobią wycinki prasowe na jego temat, liczne dyplomy i zdjęcia. Nie brak też rodzinnych fotografii. Na szafie znajduje się kilkadziesiąt pucharów i statuetek oraz piłki tenisowe z autografami, w tym jedna z podpisem jednego z najwybitniejszych w historii tego sportu – Hiszpana Rafaela Nadala, dwukrotnego triumfatora Wimbledonu. W rogu pokoju kolejne kilkadziesiąt piłek do treningu. W szafie kilkanaście albumów z dziesiątkami zdjęć. Jest czysto, schludnie (pan Stefan mieszka sam) i bardzo przyjemnie pije nam się kawę z zażytkowych filiżanek.

Kupił rakietę, bo wnuk chciał grać

Początki swojej przygody z tenisem ziemnym Stefan Kulczyk wspomina z uśmiechem na twarzy.

– To był bodajże 1997 rok. Mój wnuk Karol chciał zacząć grać w tenisa. Postanowiłem mu w tym pomóc i też kupiłem sobie rakietę. Chodziłem do Parku Strzeleckiego i podglądałem grających tam panów Bragiela czy Smotera. To byli moi idole. Grali bowiem prawidłowo, zgodnie z zasadami, a nie po swojemu – wspomina. – Ja widząc, zacząłem zatem całkiem późno, ale trwam do dziś – dodaje.

Pierwszą imprezą, w której wziął udział, był Turniej Tenisowy o Puchar Parku Strzeleckiego. W sierpniu 2003 roku Stefan Kulczyk wywalczył pierwsze miejsce w tych zawodach. – Można powiedzieć, że miałem debiut jak marzenie – przyznaje.

Pytamy, czym jest dla niego tenis, chwilę się waha:



Stefan Kulczyk

– Teraz jest wszystkim, zaraz po rodzinie. Dzięki niemu mogę poznać nowych ludzi, mieć z nimi kontakt, a to bardzo cenne. Dzięki tenisowi poznałem choćby Ireneusza Maciochę, dystrybutora Babolat (producent sprzętu tenisowego). Ten sport wiele mi dał i dobrze mu to pamiętam – zdradza.

Mięsień niećwiczony obumiera

Krzepki sądeczanin, by utrzymać dobrą formę, trenuje kilka razy w tygodniu.

– Gdy idę na ściankę przy ulicy Nadbrzeżnej, to akurat przy okazji zaliczam przebieżkę. Dobrze mi w dresie, wygodnie. Odbijam sobie sam. Co do biegów, to ostatnio nie robię tego tak często jak wcześniej. Wszystko przez kontuzję kolana,

ale staram się za to sporo jeździć na rowerze stacjonarnym. Dzienię wychodzi po kilka kilometrów – mówi.

Pan Stefan startuje w turniejach na terenie całego kraju. By dotrzeć przykładowo do Sopotu, wyjeżdża już dwa dni wcześniej, autobusem lub pociągiem. Tak odwiedził już choćby Śląsk, Warszawę, Świnoujście czy Szczecin. – Byłem też na Wimbledonie, a co – zauważa z radością i błyskiem w oku.

Recepta na zdrowie według pana Stefana jest bardzo prosta. – To odżywianie i ruch. Jak mawiał mój doktor: „mięsień niećwiczony obumiera” – twierdzi.

Wysoką formę zawdzięcza też temu, że jadąc autobusem nie zwykł siadać. – Mówią mi: „Siadaj Pan”, a ja na to: „Są starsi”.

Od 40 lat tenisista nie spożywa alkoholu. – Humor i tak mi dopisuje. Piję kawę, herbatę i mineralną bez gazu – wylicza.

W „85” chce być pierwszy

Pan Stefan nie jest domatorem. Lubi wyjść na świeże powietrze, potrenować, lubi też kontakt z ludźmi.

– Moim sukcesem na jednym z turniejów była rozmowa ze Szwedem po angielsku. Udało mi się i bardzo się z tego ucieszyłem – wspomina.

Nasz rozmówca chwali swoją rodzinę, u której ma duże wsparcie. – Robią to i duchowo i finansowo. Karol, Ania, Kasia i Ryszard – to dzięki nim mogę sobie spokojnie grać w tenisa w całym kraju. Przez to wielu członków mojej

Największe sukcesy Stefana Kulczyka:

- 1. miejsce na Turnieju Tenisowym ITF Seniors Grade 3 w Warszawie (sierpień 2017) – singiel – 8th Warsaw Cup by Lexus.
- Dwukrotnie 1. miejsce na Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Ryterskiego Raju (czerwiec 2016)
- 2. i 3. miejsce na Turnieju Międzynarodowym ITF Seniors w Zabrzu (lipiec 2017 i 2018)
- 3. miejsce na Mistrzostwach Polski w Chorzowie (kwiecień 2019)

FOT. REMIGIUSZ SZUREK

familii również gra, nie mogło być inaczej – śmieje się.

Stefan Kulczyk ma już wiele planów na przyszłość. W tym roku chce po prostu dokończyć rywalizację i utrzymać się w klasyfikacji generalnej na trzecim miejscu wśród tenisistów „80+”.

– W następnym roku, rywalizując już w „85”, chcę być pierwszy – zapowiada z nadzieją.

Nasza rozmowa odbywa się w środę. Dzień później pan Stefan wyjeżdża do Zabrza na Turniej ITF Seniors. – Podium będzie dla mnie sukcesem, ale jadę tam z nadzieją. Najgroźniejsi rywale? Jędrzej Nowak i Władek Kućmierczyk. Postaram się wrócić z pucharem, ale łatwo nie będzie... I o to chodzi – podsumowuje najstarszy sądecki tenisista.

REMIGIUSZ SZUREK

OGŁOSZENIE



Twój portal
codziennych
dobrych
informacji

Andrzejowi Michalskiemu

i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

Śp. Jana Michalskiego

składają

Zarząd i pracownicy firmy FAKRO

Piotrowi Michalikowi

i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Śp. Heleny Michalik

składają

Zarząd i pracownicy firmy FAKRO

Fundacja DZIEŃ DOBRY

Masz więcej niż 60 lat? Uważasz, że należysz do pokolenia, które odchodzi? Nic bardziej błędnego! Należysz do pokolenia, które rośnie w siłę. Szkoda czasu na walkę z czasem. Czas jest Twój, ale nie zostawiaj go tylko dla siebie.

Masz pomysł na zrobienie czegoś ciekawego dla swojej społeczności lokalnej - przekonaj do swoich pomysłów przyjaciół, żebyś nie był sam, bo trudno naprawiać świat w pojedynkę. Stwórzcie zgrany team i razem postarajcie się przekonać ludzi, którzy mają pieniądze i chcą je rozdać, że Wasz pomysł to dobra inwestycja. Możecie w ten sposób skutecznie odmienić, upiększyć, poprawić choćby mały fragment otaczającej Was rzeczywistości. Radość, jeśli się uda – bezcenna! „Rozdawaczy” pieniędzy można znaleźć w wielu instytucjach i (uwaga) – w wielu firmach, których ambicją jest nie tylko zarabianie pieniędzy, ale również angażowanie się w przedsięwzięcia dobroczynne i użyteczne społecznie.

Projekt „Liderzy 60+ edycja 2” dofinansowany ze środków Programu Rządowego na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Wolontariat



REKLAMA



**MAŁOPOLSKIE SZLAKI
TURYSTYKI KOLEJOWEJ**

Wyrusz w podróż historyczną koleją po Małopolsce!

WWW.KOLEJEGALICYJSKIE.PL





Operator projektu



MAŁOPOLSKA



PKPCARGO

Projekt „Małopolskie Szlaki Turystyki Kolejowej” jest realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego w ramach konkursu ofert z turystyki pn. „Małopolska Gościinna”.

Nie samym chlebem żyje człowiek

Poeta czasami pracuje na budowie

Rozmowa

z prof.
BOLESŁAWEM
FARONEM
– autorem
książki „Poeci
Sądeckich
Antologia”



– Niedawno ukazała się Pana książka „Poeci Sądeckich. Antologia”. Profesor Wojciech Kudyba powiedział, że „jest to książka jakiej w Polsce nie było”. Jak Pan Profesor odbiera taką opinię?

– Jest to bardzo nobilitująca opinia, zwłaszcza że wychodzi z ust znakomitego krytyka literackiego. Z tym, że myślę, że może jest ona nieco przesadzona. Takiej książki, takiej antologii poezji na pewno nie ma u nas na Sądecku. Trudno mi stwierdzić, czy podobne przedsięwzięcie gdzieś w Polsce nie zostało zrealizowane. W każdym razie koncepcja była taka, by była to na pewno pierwsza antologia poetów sądeckich.

– A skąd ten pomysł się wziął?

– Pomysł powstał przed kilku laty. W 2016 r. otrzymałem nagrodę ks. prof. Bolesława Kumora za całokształt twórczości związanej z Sądeckiem. Podczas wręczenia nagrody i analizowania innych publikacji, które były przedstawione do nagrody, doszliśmy do wniosku, że brakuje jakiejś syntezy tej części dorobku kulturalnego Sądeckiego, który dotyczy poezji. Pomysł stworzenia antologii przedstawiłem pani Marioli Berdychowskiej i bardzo się jej spodobał. Od następnego miesiąca rozpoczęliśmy na portalu sądeczanin.info i w miesięczniku „Sądeczanin” druk cyklu pt. „Poeci Sądeckich”, w którym znalazły się teksty zarówno o poetach urodzonych w Nowym Sączu czy na Sądecku, jak również teksty o poetach urodzonych w innych regionach kraju, a którzy zafascynowani Sądeckiem

poświęcili jej sporo miejsca w swojej twórczości. To są przede wszystkim dwa znane w literaturze nazwiska: Jerzego Harasymowicza i Marii Kownackiej. Związki pierwszego z Doliną Popradu,

a zwłaszcza z Muszyną, są bardzo silne, a znakomita część jego twórczości właśnie Sądeckiego dotyczy. Z kolei Maria Kownacka, pisarka dla dzieci i młodzieży, znana jest przede wszystkim z dwóch swoich książek prozatorskich: „Rogaś z Doliny Roztoki” i „Szkoła nad obłokami”, ale też z innych publikacji m.in. w cyklu „Madonny polskie” jest jej wiersz o Madonnie w Czarnym Potoku.

– Pan Profesor wybrał 31 poetów, którzy znaleźli się w tomiku. Jak było kryterium ich doboru?

– Kryterium jak w każdej antologii musi być subiektywne, jest to mój autorski wybór. Starałem się, by w tym gronie byli przede wszystkim dobrzy poeci, tak by nie znaleźli się tu autorzy tekstów

grafomańskich, artystycznie nie-dojrzałych. Jestem przekonany, że te 31 nazwisk to najlepsi poeci związani z Sądeckiem. Czy wszyscy? Oczywiście, że nie, bo takiej możliwości nie ma, natomiast prawdopodobnie po jakimś czasie ukaże się drugie wydanie książki, wtedy znajdą się tam i inne nazwiska, które na to zasługują.

– Który z grona tych 31 twórców wywarł na Panu Profesorze największe wrażenie?

– Jestem fanem jednego poety, który nie tak dawno się objawił, bo pierwsze jego teksty ukazały się w 2007 r. Jest to Bronek z Obidzy czyli Bronisław Kozieński. Dlaczego jego twórczość wywarła na mnie takie wrażenie? Bo jest to człowiek urodzony w Obidzy, na wsi, skończył stolarstwo w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Starym Sączu, pracuje na budowach za granicą m.in. we Francji, Niemczech, Norwegii, Danii, Austrii. Dla mnie fascynujące jest to, jak człowiek robotniczego trudu potrafi sformułować swoje myśli w tekstach literackich na bardzo wysokim poziomie.

– Sądeckość jest jakoś szczególnie bogata w poetów?

– Obserwuję od lat, że ziemia sądecka jest szczególnie rodna, jeżeli

idzie o poetów. Z tych, o których tu piszę, urodzonych nad Popradem czy nad Dunajcem, wielu weszło do obiegu ogólnopolskiego. Wspomnę chociażby takie nazwiska jak: Adam Ziemianin, Andrzej Warzecha czy Andrzej Krzysztof Torbus. To są ci, którzy funkcjonują nie tyle jako poeci regionalni, ale przede wszystkim jako dobrzy poeci, którzy znaleźli się w ogólnopolskim kanonie.

– Profesor Bogusław Kołcz zauważa, że „Pan Profesor zawsze pamięta o swoich korzeniach”. To dlatego antologia dotyczy Sądeckiego?

– Tak się składa, że od kilkunastu lat bardzo mocno współpracuję w różnych sferach kultury zarówno z miastem Nowy Sącz jak i Sądeckiem. Przez lata wchodziłem w skład komitetu redakcyjnego, potem komitetu naukowego „Rocznika sądeckiego”, wchodziłem w skład komitetu redakcyjnego „Almanachu łąckiego”, zorganizowałem kilka sesji naukowych związanych z Sądeckiem. Sam swego czasu napisałem książkę „Powrót do korzeni”, która jest osadzona mocno w realiach sądeckich. Książka „Poeci Sądeckich. Antologia” jest w jakiś sposób zwieńczeniem moich związków z Sądeckiem.

– Książka ma ciekawą budowę...

– Każdy szkic w tej antologii składa się z trzech części: pierwsza to syntetyczna analiza twórczości danego poety ze wskazaniem na jego ewolucję a także na związki z Sądeckiem. Druga część każdej sylwetki to wybrane wiersze, przy czym te utwory są świadomie dobierane, z jednej strony mają ukazywać ewolucję danego autora, ale też mają wskazywać na jego związki z Sądeckiem. Trzecia część to bibliografia, przedstawiająca ogólne opracowania dotyczące danego autora, ale także recenzje poszczególnych tomików, przy czym bibliografię opracowała Marta Treit z działu regionalnego Biblioteki Publicznej im. J. Szujskiego. Ta bibliografia sprawia, że książka może być bardzo przydatna dla nauczycieli, uczniów i wszystkich, którzy są zainteresowani tą problematyką.

– Wisława Szymborska twierdziła: „niektórzy lubią poezję, niektórzy – czyli nie wszyscy”. Coraz mniej się po poezję sięga, ta antologia może to zmienić?

– Sama książka przez się takiej roli nie spełni. Bez dobrych przewodników sama młodzież spontanicznie po teksty poetyckie nie sięgnie. Tu, jak zwykle, ogromną rolę w procesie kontaktu młodych ludzi z twórczością poetycką wypełniają z jednej strony nauczyciele, z drugiej strony bibliotekarze. Ale musimy też zdawać sobie sprawę, że w tej chwili jest jeszcze jedno źródło, z którego młodzież korzysta – to internet. Jeśli chodzi o twórczość poetycką, literacką, czy też krytykę literacką, w internecie rozwijają się różne typy portali, do których młodzi ludzie sięgają.

– Aż nie sposób nie zapytać – Pan Profesor pisze albo pisywał wiersze?

– Nigdy! (śmiej) Ani jednego wiersza nie mam w swoim dorobku.

ROZMAWIAŁA
JOLANTA BUGAJSKA

W książce znalazło się 31 poetów, są to:

Joanna Babiaryz, Marek Basiaga, Tadeusz Basiaga, Bronek z Obidzy, Henryk Cyganik, Przemysław Dakowicz, Krystyna Dulak-Kulej, Ignacy Stanisław Fiut, Tadeusz Giewont-Szczecina, Andrzej Górszczyk, Jerzy Harasymowicz, Janusz Jedynak, Antoni Kiemystowicz, Wiesław Kolarz, Maria Kownacka, Barbara Krężolek-Paluchowa, Piotr Krzykowski, Wojciech Kudyba, Małgorzata Lebda, Maria Lebdomowiczowa, Jacek Lubart-Krzysica, Władysława Lubasiowa, Wanda Łomnicka-Dulak, Jerzy Masior, Petro Murianka, Danuta Maria Sułkowska, Paweł Szeliga, Andrzej Krzysztof Torbus, Andrzej Warzecha, Emil Węgrzyn, Adam Ziemianin.



REKLAMA



“CHEM-BUD”

info@chem-bud.pl

POKRYCIA DACHOWE, SYSTEMY RYNNOWE,
SUCHA ZABUDOWA, OKNA DACHOWE
FARBY, CHEMIA BUDOWLANA

MATERIAŁY BUDOWLANE

Nasza firma gwarantuje:

- szeroki asortyment - fachową obsługę
- niskie ceny - transport na plac budowy

Systemy dociepleń firmy

MAJSTERPOL
PRODUCENT CHEMII BUDOWLANEJ



www.chem-bud.pl

Żeglarska 5 (18) 547-51-90 Piramowicza 1 (18) 547-51-92 Węgierska 186 (18) 547-39-15 Łęka 173 (18) 440-99-29

BECZKA SZKLANA WIELOFUNKCYJNA

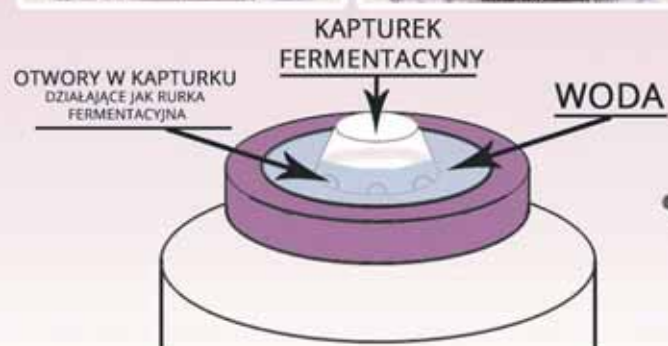


IDEALNA NA:

BIAŁY KAPTUREK FERMENTACYJNY
ŚWIETNIE ZASTĘPUJĘ RURKĘ



MOŻESZ CAŁKOWICIE ZAMKAĆ
BECZKĘ - HERMETYCZNIE



DOMOWY



NIEZBĘDNIK



Cieniawa /k. Nowego Sącza
pn-pt 9.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00
tel. 577 498 960

www.domowy-niezbednik.pl



Cieniawa
trasa 28



Będzie się działo • Będzie się działo • Będzie się działo

25 lipca (czwartek)

- godz. 17., Nowy Sącz, Muzeum Okręgowe – Dom Gotycki – Promocja książki Ewy Andrzejewskiej „Historia z piekła rodem”
- godz. 17., Nowy Sącz, Ratusz Miejski – Wakacje z muzyką, koncert inauguracyjny
- godz. 19., Krynica-Zdrój, Park Nitribitta – Święto Dzieci Gór

27 lipca (sobota)

- godz. 10., Znamierowice – Regaty o Puchar Gumowego Ryjka VIII Edycja
- godz. 12., Grybów, Zamek Stara Baśń – Obrona ziem sądeckich przed ordami mongolsko-tatarskimi, w programie m.in. zwiedzanie obozowisk rycerskich i mongolskich, pokazy pieczenia, chleba, podplomyków i degustacja jadła, pokazy rzemiosł różnych, strojów historycznych, pokazy tańców średniowiecznych
- godz. 17., Nowy Sącz, Ratusz Miejski – Wakacje z Muzyką, koncert mistrzowski
- godz. 17., Krościenko n. Dunajcem, Amfiteatr – Święto Dzieci Gór
- godz. 18., Muszyna, Amfiteatr Zapopradzie – Święto Dzieci Gór
- godz. 19., Tylisz, Stadion KS Przełęcz – Święto Dzieci Gór
- godz. 20., Korzenna, Amfiteatr – Noc Dj'ów: Berni, Vertiz, Sonnes, Kamo, The Gerson's Band, Zespół „że Hej”

28 lipca (niedziela)

- godz. 14., Tęgoborze, Plac za Domem Strażaka – Tęgoborskie Spotkanie z Folklorem, jubileusz 70-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Tęgoborzy
- godz. 16., Korzenna, Amfiteatr – Przegląd kapel weselnych: Złoci, Folk
- godz. 19., Nowy Sącz, hala widowiskowa MOSiR – Święto Dzieci Gór, koncert finałowy
- godz. 20., Korzenna, Amfiteatr – Kino na dużym ekranie

26 lipca (piątek)

- godz. 17., Nowy Sącz, Muzeum Okręgowe Gmach Główny – Wakacje z Muzyką, koncert kameralny – Agata Igras – flet
- godz. 17., Piwniczna-Zdrój, Plac św. Jana Pawła II – Święto Dzieci Gór
- godz. 17., Biecz, estrada w Rynku – Święto Dzieci Gór
- godz. 19., Krynica-Zdrój, Park Nitribitta – Święto Dzieci Gór
- godz. 20., Sienna, Heron Live Hotel – Muzyczne Piątki, koncert Filipa Ogorzałka na saksofonie

29 lipca (poniedziałek)

- godz. 17., Nowy Sącz, Nowosądecka Mała Galeria – Wakacje z Muzyką, koncert flecistów
- godz. 17., Nowy Sącz, Ratusz Miejski – Wakacje z Muzyką, koncert mistrzowski
- godz. 18., Nowy Sącz, Miejski Ośrodek Kultury – Wieczór muzyki żydowskiej w wykonaniu zespołu Negev
- godz. 19., Muszyna, Kawiarnia artystyczna Szarotka – Wieczór autorski „Przemyslenia” – Władysława J. Gorgonia

31 lipca (środa)

- godz. 17., Nowy Sącz, Małopolskie Centrum Kultury Sokół – Wakacje z Muzyką, koncert wokalo-instrumentalny

30 lipca (wtorek)

- godz. 17., Nowy Sącz, Ratusz Miejski – Wakacje z Muzyką, koncert zespołów kameralnych
- godz. 17., Gorlice, Dom Polsko-Słowacki – Wernisaż wystawy fotografii Barbary Zawsowskiej „Na styku nieba i formy”

2 sierpnia (piątek)

- godz. 17., Nowy Sącz, Małopolskie Centrum Kultury Sokół – Wakacje z Muzyką, koncert finałowy
- godz. 17.30, Nowy Sącz, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych – Wernisaż „50 i 5” – wystawy jubileuszowe: Grażyna Leszczyńska i Alina Bożyk

3 sierpnia (sobota)

- godz. 10., Nowy Sącz, Miasteczko Galicyjskie – XI Złot Pojazdów Retro
- godz. 11., Krynica-Zdrój, Deptak – III Dzień Ratownika Górskiego
- godz. 12. Stary Sącz, Rynek – Najlepsze food trucki
- godz. 15., Berest – Piknik rodzinny

4 sierpnia (niedziela)

- Muszyna, Zapopradzie – Festiwal Wód Mineralnych, w programie m.in. Jerzy Kryszak, zespół Pectus
- godz. 10., Nowy Sącz, Miasteczko Galicyjskie – XI Złot Pojazdów „Retro”
- godz. 10. Krynica-Zdrój, Deptak – Górski Jarmark Regionalny Fundacji GPR
- godz. 12. Stary Sącz, Rynek – Najlepsze food trucki
- godz. 13.30, Zagroda Maziarska w Łosiu – impreza plenerowa „Święto Maziarzy Łosiańskich”, w programie m.in.: warsztaty naukowe, naftowe i geologiczne, kosmetyki z ropy i bez, wozy maziarskie, naftowe katastrofy, wianki z kwiatów i ziół, pokaz destylacji ropy naftowej, pokaz dziegiarski, pieśni Karpat

OPRAC. (JOMB)

REKLAMA

UKOŃCZ KURS NIEMIECKIEGO I ZYSKAJ PEWNĄ PRACĘ!

Kursy niemieckiego dla opiekunów seniorów i gwarantowana praca!

Zadzwoń! 666 096 758

HELIOS

FILMOWE PORANKI

Krecik i Panda

28/07

10:30

Kino Helios Nowy Sącz
ul. Lwowska 80
rezerwacja: 18 440 11 86

www.helios.pl

MIASTECZKO GALICYJSKIE
ul. Lwowska 226, Nowy Sącz

XI ZŁOT POJAZDÓW RETRO
3-4 SIERPIEŃ 2019

3 SIERPIEŃ
Prezentacja aut i motocykli w trasie

4 SIERPIEŃ
Prezentacja pojazdów w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu

Wstęp 1 zł



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Szpital Specjalistyczny im. J. Śniadeckiego w Nowym Sączu

29 lipca br. zostanie zamknięty główny wjazd na teren szpitala w związku z kolejnym zadaniem realizowanym w ramach Projektu pn.: „Rozwój Szpitala Specjalistycznego im. J. Śniadeckiego w Nowym Sączu poprzez poprawę standardu i jakości usług medycznych” jakim jest modernizacja dróg wewnętrznych z wydzieleniem miejsc parkingowych oraz miejsc dla osób niepełnosprawnych.

Zadanie podzielone zostało na 3 etapy – w br. będzie to pierwszy etap obejmujący modernizację infrastruktury od bramy głównej do Oddziału Psychiatrycznego i budynków administracji oraz z drugiej strony pod budynkami głównymi szpitala.

Drugi i trzeci etap w 2020 roku to drogi wokół nowowyprowadzonego pawilonu oraz Ośrodka Onkologicznego i kotłowni, a trzeci to infrastruktura wokół obecnego budynku pawilonu Ginekologiczno - Położniczego.

Dyrekcja Szpitala przeprasza wszystkich pracowników, pacjentów i inne osoby za utrudnienia – ale te przejściowe trudności to ciągłe dążenie naszej placówki do poprawy standardu i jakości funkcjonowania szpitala na wszystkich płaszczyznach.

W sierpniu rozpocznie się również modernizacja Oddziału Otolaryngologicznego i potrwa do połowy września. Oddział zostanie dostosowany dla osób z niepełnosprawnościami, przy salach będą toalety, nowe wykładziny podłogowe oraz ściennne. Wymieniona zostanie stolarka okienna oraz drzwiowa. Zakupione zostaną nowe łóżka oraz inne niezbędne wyposażenie.



Brama główna do Oddziału Psychiatrycznego i budynków administracji

Tydzień w skrócie

Polityka ▼

Pierwszy na liście

Wsparcie rozwoju infrastruktury drogowej, zaangażowanie w kwestie związane z budową „Sądeczanki”, linii Podłęże-Piekielko oraz trzeciego mostu na rzece Dunajec, wsparcie rozwoju sądeckich uczelni, rozbudowa szpitala, kontynuowanie pracy na rzecz regionu – to postulaty Arkadiusza Mularczyka, który decyzją prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego oraz premiera Mateusza Morawieckiego został liderem listy wyborczej partii w okręgu sądecko-podhalańskim.

(KK)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Biznes ▼

Kamionka Wielka w Belwederze

Tegoroczna 26. edycja konkursu AgroLiga miała szczególną oprawę, gdyż finał odbył się w ogrodach Belwederu z udziałem prezydenta RP Andrzeja Dudy i jego małżonki. Wśród nagrodzonych i uhonorowanych przez prezydenta RP znalazła się firma – Zakład Masarski Dariusz Kmak z Kamionki Wielkiej. W prezydenckiej gali wzięli udział państwo Małgorzata i Dariusz Kmakowie.

(YES)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL



FOT. Z ARCH. D. KMAKA

Inwestycje ▼

Ruszyła budowa mostu w Kurowie

19 lipca ekipa międzynarodowego konsorcjum firm Banimex i Hódmezővásárhelyi Útépítő Korlátolt Felelősségű (Węgry) rozpoczęła prace związane z budową nowego mostu w Kurowie na trasie Nowy Sącz – Brzesko. Nowa przeprawa przez Dunajec będzie kosztowała 190 mln zł i ma być gotowa za około dwa lata. Nieopodal mostu w Kurowie stoi zabytkowa kapliczka św. Jana Nepomucena – patrona mostów i mostowców, chroniącego przed powodzią. Jak informują urzędnicy krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – przy okazji i kapliczka zostanie odnowiona.

(R)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Komunikacja ▼

Autobusy MPK do Łukowicy

Będzie bezpośrednie połączenie między Łukowicą, a Nowym Sączem. Władze miasta i gminy Łukowica podpisały porozumienie, na mocy którego autobusy sądeckiego MPK będą wozić pasażerów ze Stronia do Nowego Sącza sześć razy dziennie. Pierwsze kursy odbędą się w ostatnim tygodniu sierpnia. Będą one dużym ułatwieniem dla uczniów oraz osób dojeżdżających do pracy.

(KK)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Z kroniki policyjnej ▼

Tragiczny finał poszukiwań

Tragicznie zakończyły się poszukiwania 29-latkę z Pisarzowej, który w sobotę 13 lipca wyszedł z domu przed świtem, wsiał do samochodu i odjechał. Zwłoki mężczyzny zostały odnalezione w korycie rzeki Dunajec w miejscowości Zbyszyce.

(NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Niebezpieczna korespondencja

Policja prowadzi śledztwo ws. zdarzenia, do którego doszło 17 lipca w jednej z restauracji na ulicy Piłsudskiego w Krynicy-Zdroju. Kobieta otworzyła zaadresowaną do niej kopertę, z której wysypał się biały proszek. Był tam również list z pogróżkami. Dwie osoby odizolowano w specjalnym pomieszczeniu, a także zamknięto całą ulicę na kilka godzin. Do akcji wkroczyły grupy chemiczno-ekologiczne z JRG nr 1 w Nowym Sączu oraz JRG 1 Tarnów. Ratownicy zajęli się rozpoznawaniem substancji znajdującej się w przesyłce. Wykluczyli możliwość zagrożenia biologicznego. Adresatka listu z lekkimi poparzeniami trafiła do szpitala na badania.

(NS)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Pod paragrafem ▼

Zapadł wyrok ws. tragedii w Świdniku

11 lat spędzi w więzieniu 22-letni Rafał R. sprawca wypadku, w którym zginęła trzyosobowa rodzina. Ma też zapłacić 60 tysięcy zł. zadośćuczynienia bliskim ofiar. Dożywotnio odebrano mu prawo jazdy.

Dramat wydarzył się 20 stycznia 2018 roku. Samochód, którym jechał 22-latek, staranował idących chodnikiem ludzi. Jak się później okazało – Daniel i Roksana (36 lat) z 10-letnim synem Oskarem wracali z imprezy, która odbywała się w domu sprawcy wypadku. Byli jego znajomymi. Kierowca najpierw uciekł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy poszkodowanym i ukrył samochód, a później wrócił na miejsce tragedii i przyglądał się pracy ratowników.

(R)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Jubileusz ▼

Święto mundurowych

Funkcjonariusze Policji w Nowym Sączu 18 lipca mieli swoje wielkie święto. 100-lecie powołania Policji Państwowej oraz 20-lecie powstania Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu zgromadziły setki mundurowych, którzy najpierw wzięli udział w uroczystej mszy św. w Bazylice kolegiackiej św. Małgorzaty w Nowym Sączu, aby później przy wtórze orkiestry reprezentacyjnej Straży Granicznej i w towarzystwie pocztów sztandarowych oraz zaproszonych gości przemarszerować ulicami miasta do MCK Sokół, gdzie odbyły się główne uroczystości.

(KK)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL



FOT. KLAUDIA KULAK

Kultura ▼

Muzyczny magiel nad Kamienicą

Przez dwa dni w chaszcach nad Kamienicą na sądeckim osiedlu Zawada było głośno i radośnie za sprawą trzeciego, a zarazem pierwszego festiwalu Magiel. Pierwsze dwa Magle odbyły się w Ptaszkowej. W tym roku festiwal przejął Nowy Sącz, więc dla miasta był to Magiel pierwszy. Każdy kto chciał popatrywać się pod festiwalową scenę, miał okazję słuchać rzadko w tym zakątku Polski słyszanych mocnych muzycznych brzmień. Ze sceny serwowano smaczny koktajl punk-rock-folk-reggae w rozmaitych wariacjach i w międzynarodowym wykonaniu, a nieopodal sceny urządzono minikiernaszy pyszności i wszelakich cudowności dla ciała i duszy.

(R)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL



Trwa Święto Dzieci Gór

Już po raz 27. Małopolskie Centrum Kultury Sokół zaprosiło pół tysiąca dzieci z całego świata, aby wzięły udział w jedynej w swoim rodzaju imprezie – Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych – Święto Dzieci Gór. Po raz pierwszy w historii imprezy pogoda pomieszała szyki organizatorom i święto nie rozpoczęło się tradycyjnym korowodem i koncertem pod ratuszem. Inauguracyjne występy odbyły się za to w hali sportowej przy ul. Nadbrzeżnej.

(KK)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL

Sport ▼

Srebro dla zawodniczki Startu

Klaudia Zwolińska, reprezentantka Startu Nowy Sącz wywalczyła tytuł wicemistrzyni świata do lat 23 w slalomie kajakowym. Zawodniczka sięgnęła po ten sukces na torze Kolna koło Krakowa.

(RSZ)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.DTS24.PL



Wejdź na: www.dts24.pl
Twój portal codziennych wiadomości

REKLAMA

HUZAR
Polskie Stacje Paliw
STARY SĄCZ
CYGANOWICE 100

STACJA PALIW HUZAR

**DOBRE PALIWO
W NORMALNEJ CENIE**

18 446 16 04 www.autoszewczyk.pl

KLIMATYZACJA

przeład
naprawa
dezynfekcja

Nowy Sącz **18-440-46-15**
Gołkowice D. **18-440-75-74**
Nowa Wieś **18-440-05-51**

www.autoszewczyk.pl



TOMEX

N A J L E P S Z E
O K N A D R Z W I B R A M Y



WIŚNIEWSKI

BRAMY | OKNA | DRZWI | OGRODZENIA



PORTA

DRZWI



Technologia V-Perfect wznosi okna PVC na wyższy poziom estetyki oraz możliwości architektonicznych. Jej zastosowanie zapewnia o **40% większą** trwałość niż standardowy zgrzew i niespotykaną dotąd, wysoką estetykę naroży okien plastikowych. Okna wykonane przy jej zastosowaniu cechuje **idealne wykończenie**. Niezależnie od tego, czy jesteś developerem, architektem, czy klientem – jeśli jesteś perfekcjonistą i wymagasz najwyższych standardów, z pewnością docenisz nowe możliwości technologiczne w postaci technologii V-Perfect!



TYLKO U NAS

Niewiarygodnie cienki zgrzew
wykonany technologią

V-PERFECT
TECHNOLOGY

CIENKI ZGRZEW



-Centrala Paszyn 478 18 440 20 14
-Salon Sprzedaży Nowy Sącz ul. Zielona 45 18 444 11 27
-oddział Nowy Sącz ul. Jagiellońska 57 18 444 11 01
-oddział Limanowa ul. Kopernika 14 18 330 11 67
-Salon Sprzedaży Szaflary ul. Zakopiańska 18 18 275 40 64

biuro@tomexokna.pl
adrian@tomexokna.pl
jagiellonska@tomexokna.pl
limanowa@tomexokna.pl
szaflary@tomexokna.pl

-oddział krosno ul. Liniarska 10 13 432 39 45
-oddział Tarnów ul. Czysta 6 14 627 26 32
-oddział Nowy Targ ul. Kolejowa 59 18 264 88 59
-oddział Gorlice ul. Biecka 40 18 354 69 11

krosno@tomexokna.pl
tarnow@tomexokna.pl
nowytarg@tomexokna.pl
gorlice@tomexokna.pl

Nowy Targ

Szaflary

Gorlice

Tarnów

Krosno

więcej na **tomexokna.pl**

Opinie

Zawsze dbajcie o swoich kumpli



Wojciech Molendowicz
Z gór widać lepiej

Wnocy z piątku na sobotę opuścił mnie mój najlepszy kumpel. To dziwne, bo przez ostatnie 12 lat nie miał zwyczaju opuszczać mnie na krok. Nie znałem w życiu nikogo, kto łąziłby za mną o każdej porze dnia i nocy. Wszędzie. Gdziekolwiek bym poszedł, nawet na najbardziej bezsensowne manowce. Nie bardzo wiem, co on we mnie widział, ale dobrze nam się to kumpelowanie układało. Kiedy siedłem, siedł za mną. Kiedy

stawiałem, on siadał. Kiedy ja usiadłem, on się kładł. Czasami myślałem, że sobie ze mnie jaja robi.

Fajnie mieć najlepszego kumpla. Byłem jego osobistym kucharzem, a on moim osobistym ochroniarzem. W jesienne wieczory częstowałem go czymś na rozgrzewkę, ale zawsze odmawiał. Widać miał zasadę „na służbie nie piję nawet małego piwa”. A na służbie był zawsze. Dziwiłem się, dlaczego mój najlepszy kumpel tak łatwo przysypia w środku dnia? Teraz sobie myślę, że on po prostu odsypiał noce zarwane pilnowaniem podwórka. Nigdy nie sprawdzałem, co robi na nocnej zmianie – śpi czy czuwa? Mieliśmy do siebie zaufanie. Czasami jednak porzucał obowiązki i sobie tylko wiadomą dziurą w całym ulatniał się na kilka nocy. Kiedy

wracał skruszony, trzeba było rozmowy wychowawczej, by zrozumiał, że nie wypada tak długo zasiedzieć się u koleżanki. Ja gadałem, on słuchał. I nigdy się nie odszczeknął.

Czy rozumiał? Nie mam pewności. Generalnie miał na głowie swoje sprawy. Moje życie wydawało mu się strasznie nudne. Zawsze, kiedy w telewizji zaczynał się mecz naszej drużyny, zasypiał 30 sekund po pierwszym gwizdaku. Z innymi rzeczami podobnie, kompletnie nie budziły jego emocji. Miał za to inną wielką pasję – uwielbiał komuś pogonić kota! Tym gonieniem potwierdzał jednak znaną życiową mądrość, że najciekawsze jest samo gonienie króliczka. A kiedy już dogonił... to udawał, że go z kimś pomylił. Tego kota oczywiście. I choć lubił dla

zasady warknąć, to muchy by nie skrzywdził. Czasami tylko zachowywał się jak pies ogrodnika. Samemu nie zjadł i drugiemu nie dał. A może po prostu bawiło go polowanie na ptaki, które zlatywały się do jego miski, kiedy zostało w niej odrobinę ryżu albo chleba. Myśliwski gen nie dawał mu spokoju. Miał jeszcze jedną wielką słabość, o której wiedziałem tylko ja i on. Uwielbiał wlać do bagien, mokradeł, strumyków i kanałów. Potrafił przejść pod ziemią 150 metrów tunelem burzowym. Wtedy był najszcześliwszy na świecie. Takie niewinne dziwactwo odziedziczone po przodkach.

I w tej naszej wieloletniej bliskiej znajomości mogłem się tylko raz lepiej zachować. Właśnie w piątek w nocy. Powiniennem mieć ze sobą pistolet i w odpowiednim momencie

pomóc najbliższemu kumpelowi. Nie liczyć na cud, że za moment będzie lepiej, bo to tylko chwilowy kryzys. Nieprawda. Zanim udało się w środku nocy podnieść doktora z pościeli, temperatura pacjenta oscylowała w okolicach 43,9 st. C! W termometrze zabrakło skali. Jego mózg ściał się jak jajecznica na patelni. Zawiodłem. Przecież nikt nie powinien pozwolić, żeby jego najlepszy kumpel tak cierpiał. Zawsze dbajcie o swoich kumpli! Nawet jeśli czasami jesteście kompletnie bezsilni. I strzeżcie się kleszcza.

PS

Serdecznie dziękuję doktorowi Januszowi Soczkowi z Grybowa za fachową opiekę nad moim najlepszym kumpel. Miał na imię Fido. Trzeba być człowiekiem, żeby psa potraktować jak pacjenta, dla którego warto się zrywać w środku nocy. Szacunek!

Czy Sądeczczyzna ma jeszcze przyjaciół?



Jerzy Widel
Z kapelusza

Zapewne tak. Nadal. Ale bardziej ta przyjaźń opiera się na związkach emocjonalnych, rodzinnych a coraz rzadziej na pragmatycznych, czyli takich, które sprawiłyby, że lobby sądeckie w Krakowie, szczególnie zaś w Warszawie, wspierałoby inicjatywy gospodarcze, choćby sądeckich samorządów. Nie oszukujmy się – Sądeczczyzna w rozwoju, zwłaszcza infrastruktury komunikacyjnej – popadła w kompletną stagnację. Owszem, firmy tzw. „tygrysy”, w większości prywatne, mają się dobrze, ba osiągają rynki krajowe, globalne, jak: Fakro, Wiśniowski, Newag, bracia Koralowie, ale w innych dziedzinach jest kłapa kompletna. Sądeczczyzna wyludnia się i powoli staje się, podobnie jak Nowy Sącz, krainą emerytów i rencistów. Bez oferty dla młodych ludzi, którzy chcieliby tutaj powrócić, choćby po skończeniu studiów.

W celu odwrócenia tego smutnego trendu, zrodziła się przed laty inicjatywa powołania do życia Klubu Przyjaciół Ziemi Sądeckiej. Klub nawiązywał w swojej działalności do Klubu Ziemi Sądeckiej w Warszawie. Powołali go w latach 50. ziomkowie sądecy, pragnący wspierać głośny na całą Polskę za czasów Gomułki tzw. „Eksperyment Sądecki”. Sądeczanie w Warszawie stworzyli mocne lobby, mając swoich przedstawicieli we władzach centralnych, mediach, w środowisku akademickim, itp.

Do tej tradycji powrócił nowy Klub Przyjaciół Ziemi Sądeckiej, założony w 2003 r. Przez lata jego prezesem był śp. były premier Józef Oleksy. W ostatnich latach wiceprezesami byli starosta Jan Golonka i prezydent Ryszard Nowak. Czasy się jednak zmieniły, Józef Oleksy zmarł przed czterema laty, zaś Golonka i Nowak wycofali się z działalności publicznej. Klub praktycznie zawiesił swoją działalność. W chwili największego rozkwitu 5-10 lat temu do KPZS należało ponad 100 osób z różnych stron kraju i z zagranicy m.in. z USA. Profesorowie, biznesmeni, artyści wspierali klub składkami i dotacjami, co umożliwiło choćby fundowanie stypendiów na studia najlepszym sądeckim maturzystom. Członkowie na co dzień też lobbowali w wysokich urzędach Krakowa, Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Katowic na rzecz wspomagania inicjatyw gospodarczych samorządów sądeckich.

Czy dzisiaj, kiedy rządzi PiS, taka działalność jak KPZS ma sens? Przecież nawet PiS-owscy posłowie nie starają się, by wspomóc Sądeczczyznę choćby w budowie „Sądeczanki”, o linii kolejowej Piekietko-Podłęże nie wspominając. Czy przyjaciele Sądeczczyzny są jej w ogóle potrzebni?

Na to pytanie starali się odpowiedzieć działacze KPZS podczas ostatniego spotkania. Nowy prezes klubu, były wiceminister Rafał Skąpski, stwierdził, że najpierw trzeba policzyć, ilu jest rzeczywistych członków KPZS. Następnie nawiązać ściślejszą współpracę z samorządami i zapytać, czy chcą jakiegokolwiek pomocy ze strony klubu. A potem? Potem zastanowić się, czy KPZS ma rację bytu, by nie stać się li-tylko towarzystwem wzajemnej adoracji. Czas na lobbystów jest zawsze, ale czy to są przyjaciele?

Życie warte jest rozmowy



Iwona Kamińska
Klikało się

Gdy cała Polska śledziła akcję poszukiwań małego Dawidka, na Sądeczczyźnie poszukiwano 29-letniego Krzysztofa. Próbowaliśmy... i pewnie wielu z Was też próbowało, wykrzesać w sobie nadzieję, że obaj żyją, ale rozsądek podpowiadał, że w tych historiach mało jest miejsca dla nadziei. Krzysztof wybrał śmierć. Ojciec Dawida dokonał identycznego wyboru i o zgrozo

– postanowił podzielić się śmiercią z synkiem.

Bolało. Będzie bolało jeszcze mnóstwo razy, jeśli czegoś w sobie nie zmienimy: solidarnie – narodowo. Jeśli nic nie zmienimy – nic się nie zmieni. Będzie tak, jak jest. A jest źle. W Polsce codziennie odbiera sobie życie około piętnastu ludzi, w tym jedno dziecko.

W ubiegłym roku 5276 Polaków wybrało śmierć. Samobójstw było więcej niż śmiertelnych ofiar wypadków drogowych. Szkopuł w tym, że jeśli chodzi o śmierć czającą się na drogach, przeróżne instytucje stają na rękach, żeby jej zapobiegać, a o prewencji śmierci, która czai się w ludzkich umysłach, jest przerażająco cicho.

Tę prewencję można wdrożyć w każdej rodzinie. Ba! Nawet na

ulicy, w autobusie, przy barze. W wielu przypadkach wystarczy zwykła życzliwość, serdeczne zainteresowanie. Wyłączenie wrogości, pogardy, obojętności. Włączenie empatii i tolerancji. Tylko tyle! Ludzie, których życie zaczyna nieznośnie boleć, muszą poczuć się lubiani, akceptowani i potrzebni, aby chcieli ból wytrzymać i próbować się od niego uwalniać, zachowując życie.

Trwa kampania „życie warte jest rozmowy”. Jej ambasadorem jest aktor Michał Czernecki, który dwukrotnie próbował wybrać śmierć. On już wie, że to nie jest dobry wybór, a kołem ratunkowym dla kogoś, kto właśnie dokonuje wyboru, możesz być Ty. Chcesz coś zmienić? Włącz życzliwość i poszukaj w sieci hashtagów #życiewartejestrozmowy.

BIEKTYWnie PIOTRA DROŹDZIKA





WEŹ TANIĄ POŻYCZKĘ NA JASNYCH ZASADACH RRSO: 9,5%



ul. Limanowskiego 1 (Hotel „BESKID”) Nowy Sącz
tel. 18 440 80 02, kom. 735 951 939

ul. Jana Pawła II 6, Limanowa
tel. 18 541 20 76, kom. 882 550 439

„RRSO” – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.

Promocja „500 zł rocznie za każde 10 000 zł” dotyczy pożyczki gotówkowej „Wypożyczka”, trwa do 30.09.2019 r. i dotyczy kwot 10 000 zł, 20 000 zł, 30 000 zł rozłożonych na 60 rat. Polega na obniżeniu całkowitego kosztu pożyczki o połowę w porównaniu do standardowej oferty „Wypożyczki” dla wskazanych parametrów przy założeniu terminowych spłat rat zgodnie z harmonogramem otrzymanym w dniu podpisania umowy pożyczki. Udzielenie pożyczki zależy od wyniku oceny zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Regulamin Promocji, opłaty i prowizje, dostępne na eurobank.pl i w placówkach eurobanku. W przypadku umów zawartych u Pośrednika Kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Stan na 05.04.2019 r.